

Choszczno - SDS Wystawa w Dusznikach-Zdroju

06.11.2017.

CHOSZCZNO. Jeszcze przez tydzień Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju prezentować będzie słynną już wystawę zatytułowaną „Beksiński – Inspiracje”; złożoną z prac uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Choszcznie. Patronat nad tym wydarzeniem objęła aktorka ANNA DYMNA.

Gdy we wrześniu 2015 roku terapeuta i instruktor ARTUR GROSZKOWSKI wraz z całą grupą twórców ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Choszcznie zapraszali na wernisaż wystawy inspirowanej twórczością Zdzisława Beksińskiego, nawet w najgłębszych snach nie liczyli na to, że ich prace pozna cały region, a na finał wylądują w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju. – W sumie ta wystawa jest dziesiąta. I choć poprzednich dziewięć prezentowanych było w granicach naszego województwa, to jednak zainteresowanie naszą twórczością było tak duże, że zwróciliśmy uwagę pracowników Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju – mówi kierownik ŚDS JOANNA CZECHOWICZ. Przypomina, że opisywana ekspozycja prezentowana była m.in. w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim oraz Filharmonii Szczecińskiej, a dusznickie muzeum już rok temu zabiegało o pokazanie tych prac w swoich podwojach.

– Opisywany

wernisaż odbył się 29 września br. i to co nas najbardziej cieszy, to fakt, że codziennie podziwia ją kilkaset osób. Gospodarze obiektu podkreślają, że zwiedzający są pod wrażeniem naszych prac, a my nie kryjemy zaskoczenia częstymi propozycjami ich kupna – dodaje pani Joanna. Na puentę tej relacji przechowała fakt, że patronat nad wystawą objęła aktorka ANNA DYMNA. I choć nie było jej na wernisażu, to w załączniku do tej relacji usłyszymy życzenia, gratulacje i podziękowania kierowane zarówno do autorów prac, jak i też do wspomnianych już wyżej A. Groszkowskiego i J. Czechowicz, a także kuratorki wystawy DAGMARY KACPEROWSKIEJ.

O tym, że dusznicka wystawa potrafi uduchowić w różny sposób przekonuje również JUSTYNA KORONKIEWICZ, która po wizycie w muzeum napisała wiersz adresowany do twórców z ŚDS w Choszcznie. Co równie ciekawe, autorka zaprezentowała go podczas Turnieju Jednego Wiersza VII Festiwalu im. Wandy Karczewskiej w Kaliszu i... zdobyła tam drugą nagrodę.

Tadeusz Krawiec

Złożoność natury. Soma i psyche.

Księżyc wpada przez okno. Rozpuszcza mrok
w kieliszkach z białym winem. Patrzę jak układają się włókna.
Zmarszczki na papierze. Kolejne warstwy,
pod którymi chowa się strach. Można go zgnieść jak kartkę.
Przeobrazić. Nadać formę, wychodzącą poza oczywistość.

Ktoś oswaja swój lęk gładząc pod włos. Owija głowę całunem.
Na chwilę zapomina o hierarchii. Podkulonym ogonie.
Zamęcie w myślach. W prostych czynnościach odnajduje sens.
Dłoń skupiona na celu precyzyjnie trafia w punkt.

Można opowiedzieć siebie. Przeciąć ostrym narzędziem język,
sklejone kartki. Pozwolić wypłynąć: krwi, słowom.
Niech krzyczą papierowe figury. Ptaki uwolnione spomiędzy żeber.

{gallery}sds_duszniki2017{/gallery}